

Dwóch na jednego to już było za dużo

► 71 lat temu
Sowieci wkroczyli do Polski

► Początkowo sądzono, że będą walczyć z Niemcami

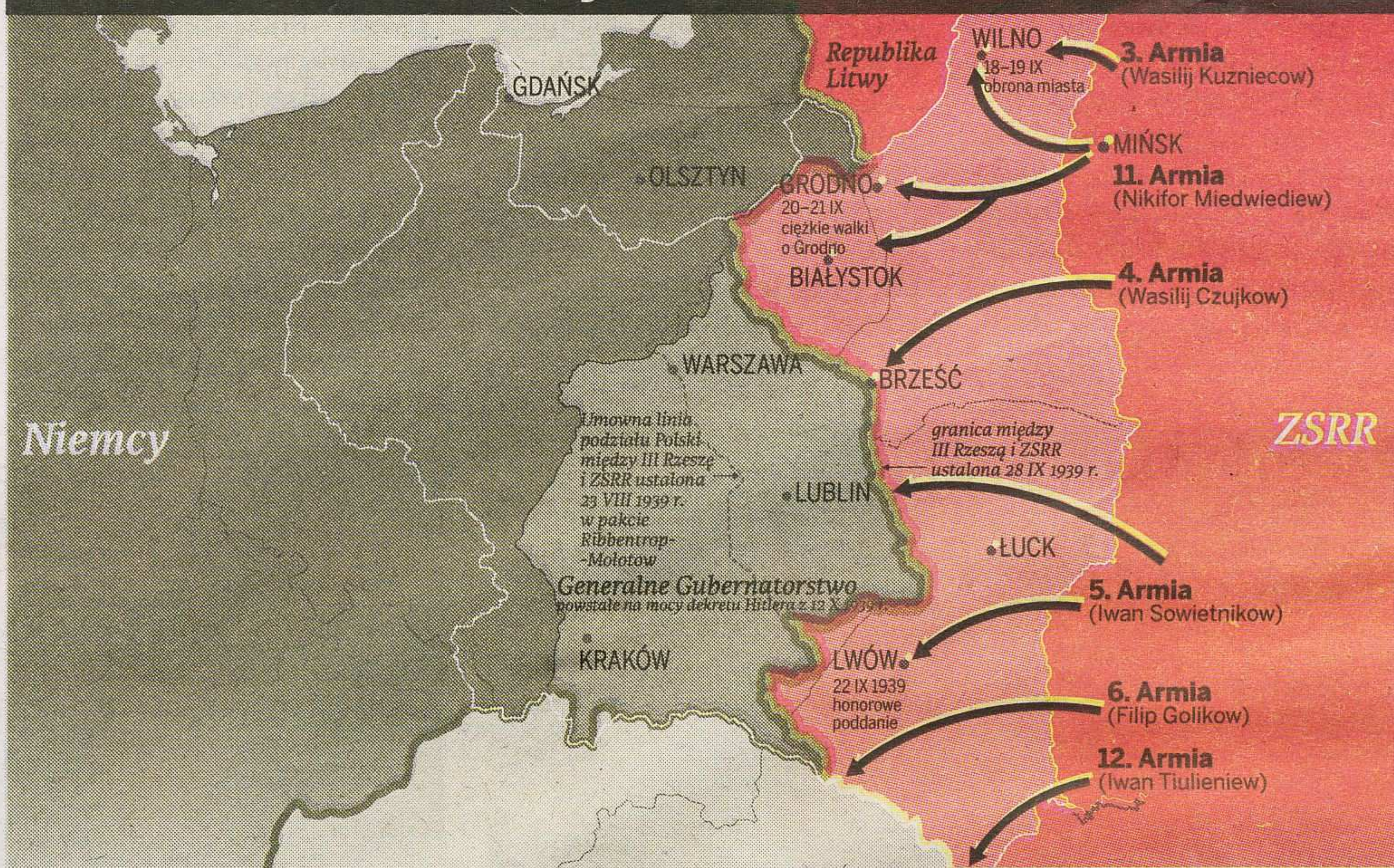
Aleksandra Dunajska
a.dunajska@kurierlubelski.pl

17 września rosyjskie MSZ wezwało polskiego ambasadora w Moskwie. Oświadczono mu, że „skoro Rzeczpospolita Polska przestała istnieć”, to wszystkie umowy między obydwojema krajami wygasły. Tego samego dnia Armia Czerwona uderzyła na Polskę z dwóch stron - tworząc Front Białoruski oraz Front Ukraiński. Podczas pierwszych trzech dni natarcia Armia Czerwona zdobyła m.in. Wilno, przemierzyła północno-wschodnie Polesie, dotarła m.in. do Tarnopola i Lwowa. Polska, osłabiona walką z Niemcami, szybko ulegała przeważającej sile wroga.

- Przez dłuższy czas ludzie nie wiedzieli, co się dzieje. Około 17-18 września niektórzy sądzili, że Sowieci wchodzi do Polski po to, żeby walczyć z Niemcami. Nawet analizując ówczesną prasę widać, że dezinformacja była olbrzymia - tłumaczy dr hab. Rafał Wnuk, historyk z KUL. - Dopiero po 20 września do świadomości Polaków doszło, co rzeczywiście się stało - dodaje dr Wnuk.

- Upadły wszelkie ideały. Ludzi zupełnie przygniotła świadomość o tej agresji. Bo dwóch na jednego to już było za dużo - wspominała wrzesień 1939 r. jedna z ówczes-

Działania Armii Czerwonej we wrześniu 1939 roku



Spotkanie delegacji niemieckiej i sowieckiej w Lublinie

nych mieszkanków Lublina w wywiadzie dla Radia Lublin (w zbiorach Teatru NN). - A to było przecież jak bandycki napad, bez wypowiedzenia wojny, wbrew wszelkim konwencjom.

Pod koniec września doszło

do podpisania umowy niemiecko-sowieckiej. - Najejmocy Lubelszczyzna, która według wcześniejszych uzgodnień, miała się znaleźć w strefie rosyjskiej, przeszła na stronę niemiecką - mówi dr Wnuk. - Było jasne, że

Obchody

● Uroczystości w 71. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę rozpoczną się mszą św. w kościele powiżytkowskim przy ul. Narutowicza. Zgromadzeni przejdą na pl. Łokietka. Zaplanowano też złożenie kwiatów pod pomnikiem Ofiar Katyń przy ul. Głębokiej.

kampania jest przegrana. Wciąż jednak wierzono w potęgę Francji i Wielkiej Brytanii. Liczono, że wiosną będzie atak z zachodu, Niemcy upadną i w czerwcu wojna się zakończy. Niecały rok później te nadzieje się rozwiały.